

Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnośnikiem
miesięcznie Zł. 4.—
bez odnośnika „ 350
na prowincji miesięczn. „ 4.—
Zagranicą „ 6.—
Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od
1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez
przerwy. Kasa czynna od 11 do 1
Rachunki płatne w srody.

Telef. Redakcji 176-70. Adm. 120-13.



NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

w tekście (przed kron.)	25 groszy
nekrologi	10 „
zwykajne	15 „
drobne za jeden wyraz	10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra	

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w niedzielę o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numery pojedynczy 15 groszy.

W poniedziałek dn. 8 b. m. o godz. 7 wiecz.
w lokalu O. K. R. (Al. Jeruzolimskie 6) odbę-
dzie się POSIEDZENIE NOWOWYBRANEGO
WARSZAWSKIEGO OKRĘGOWEGO KO-

MITETU ROBOTNICZEGO P. P. S. Prosze-
ni są o konieczne i punktualne przybycie To-
warzysze O. K. R.-owcy oraz przedstawicie-
le dzielnic.

Spotkanie Brianda z Chamberlainem

Genewa, 7 czerwca. (PAT.) Briand i
Chamberlain, wraz z otoczeniem, spożyli
dziś wspólne śniadanie w miejscowości Ver-
soix w odległości 12 km. od Genewy. W
śniadaniu wzięli też udział: pani Cham-
berlain, lord Onslow, Paul Boncour i hr.
Clauzel. Po śniadaniu Briand i Chamberlain
odbyli poufną naradę.

Genewa, 7 czerwca. (PAT.) Jak się
dowiaduje Agencja Havasa, podczas śnia-
dania w Versoix Briand i Chamberlain roz-
mawiali głównie na temat ewentualnej roli
Ligi Narodów w stosunku do jakiegokolwiek
paktu bezpieczeństwa. W rozmowie ograni-
czono się do rozważań ogólnej natury.

London, 7 czerwca. (PAT.) W tutej-
szych kołach politycznych spodziewają się,
że najbliższy tydzień przyniesie cały szereg
ważnych decyzji politycznych. Miarodajne
sfery polityczne angielskie przypisują wiel-
kie znaczenie naradom pomiędzy Briandem
i Chamberlainem i wyrażają nadzieję, że
obu mężom stanu uda się w stosunkowo
krótkim przeciągu czasu uzgodnić ostatecz-
nie tekst noty francuskiej do rządu Rzeszy
w sprawie paktu gwarantacyjnego. Nota ta,
chociaż wysłana w imieniu Francji, będzie
jednakowoż wyrażała zapatrywania wszyst-
kich rządów sojusznicznych.

Socjaliści belgijscy za współpracą z demokratycznymi katolikami

Bruksela, 7 czerwca. (PAT.) Kongres
belgijskiej socjalistycznej partii robotniczej
485.481 głosami przeciwko 108.325 głosem,
przy 21.982 wstrzymujących się od głosowa-
nia, postanowił wzięcie udziału przez przed-

stawicili stronnictwa w gabinetach składającym
się z dwóch stronnictw (t. j. socjalistów i de-
mokratycznego odłamu partii katolickiej.
Przyp. Red.).

Zaburzenia w Chinach

Szanghaj, 7 czerwca. (PAT.) United
Press. Wczoraj nastąpiło lekkie uspokojenie.
Strajk generalny został przerwany. Mo-
carstwa wystosowały do rządu pekińskiego
notę, która w kołach cudzoziemskich wy-
wołała zadowolenie i która wpłynęła nie-
wątpliwie na ogólną sytuację. W między-
czasie coprawda wyładowało tutaj znów 4
tysiące marynarzy. Jak obecnie udowodnio-
no, niepokoje były starannie przygotowa-
ne. W dniu wybuchu Chiny były zalane pro-
pagandą wrogą cudzoziemcom, szczególnie
skierowaną przeciw Anglii i Japonii. Ame-
ryka nie była zupełnie wymieniona.

Pekin, 7 czerwca. (PAT.) United Press.
Rząd tutejszy otrzymał wczoraj notę mo-
carstw, w której powiedziano, że została
zamianowana komisja, składająca się z se-
kretarzy 6-ciu mocarstw, która ma badać
przyczyny niepokoju i w tym celu uda się
w poniedziałek do Szanghaju. Nota jest u-
trzymana w tonie pojednawczym i powiada

pod koniec, że korpus dyplomatyczny by-
najmniej nie zamierza wydać definitywnej
decyzji bez poprzedniego poznania situa-
cji.

London, 7 czerwca. (PAT.) Association
Press donosi z Pekinu, że rząd sowiecki
stara się wywołać wojnę domową w Chi-
nach, co umożliwiłoby mu kontrolę nad ca-
łymi Chinami. Sprawa ta może, zdaniem
korespondenta, doprowadzić do nowej woj-
ny rosyjsko - japońskiej. Starzy misjonarze
w Pekinie oświadczają, że sytuacja od cza-
su powstania bokserów w r. 1900 nie była
nigdy tak napięta i że należy się obawiać
znowu ruchu antycudzoziemskiego.

London, 7 czerwca. (PAT.) W Tient-
sinie około 100 studentów przypuściło
szturm do składów angielskich. Profesoro-
wie uniwersytetu przyłączyli się do mani-
festacji. Policja lokalna została wzmocnio-
na oddziałami wojskowymi.

wnioski delegacji polskiej przyjęto znaczną
większością.

Z Konferencji w sprawie kontroli handlu bronią.

Genewa, 7 czerwca. (PAT.) W dniu
dzisiejszym komisja ogólna prowadziła dal-
szą dyskusję nad raportem podkomisji o uz-
godnieniu zagadnienia międzynarodowego
handlu bronią i zagadnienia fabrykacji bro-
ni. Po długiej dyskusji komisja przyjęła
następującą rezolucję, która umieszczona
będzie w końcowym akcie konwencji: Pod-
pisujący akt niniejszy deklarują, iż obecnie
zawarta konwencja musi być uważana za
poważny etap w kierunku ustalenia ogólne-
go systemu umów międzynarodowych w
sprawie broni amunicji i materiału wojen-
nego oraz stwierdzają, iż pożądane jest,
aby międzynarodowe zagadnienie fabryka-
cji broni, amunicji i materiału wojennego
było jaknajprędzej zbadane przez poszcze-
gólne rządy.

Komisja rozpoczęła dyskusję nad znaj-
dującym się w drugim czytaniu artykułem
6 projektu konwencji, traktującym o po-
stanowieniach ogólnych.

Nakata się rusza.

Berlin, 7 czerwca. (PAT.) „Lokal An-
zeiger“ donosi ze Szczecina. Wczoraj zo-
stał tu otwarty ogólny kongres Ostbundu.
Po odczytaniu telegramu powitalnego od
prezydenta Hindenburga, zgromadzenie po-
stanowiło wysłać telegramy do prezydenta
Rzeszy i kanclerza, zakończone temi sło-
wy: Stosunki obecne na Wschodzie są nie-
możliwe, co było niemieckie musi powró-
cić do Niemiec. W dalszym ciągu dyskusji
omawiano obszernie sprawę przebywania w
Niemczech polskich robotników sezon-
owych, jak również kwestję obrony prze-
ciwko wzmocnieniu się elementu polskiego
w Niemczech.

Sądy wojenne w Bułgarii nie mają spoczynku.

Sofja, 7 czerwca. (PAT.) Sąd wojenny
w Sofji rozpoczął badanie procesu przeciw-
ko Miltienowowi i 9 innym współoskaržo-
nym, wśród których jest paru oficerów, bę-
dących członkami organizacji spiskowej o-
raz jedna kobieta, nazwiskiem Angielowa,
która oddała swe mieszkanie do dyspozycji
przywódców spiskowych Jankowa i Minko-
wa.

Sofja, 7 czerwca. (PAT.) Król zatwier-
dził wyrok śmierci na Perczemliewa, które-
go egzekucja nastąpi w dniach najbliższych.

Handel niespodziankami.

Loterja jest monopolem państwowym.
Tak samo jak alkohol i tytuń.

Loterja wymaga niezmiernie ścisłej
kontroli, zapewniającej wydanie określo-
nej ilości i wartości wygranych na określo-
ną i z góry ograniczoną ilość biletów. Sto-
sunek sumy wygranych do sumy, pobranej
za bilety loteryjne, nie może być zbyt
dla grających niekorzystny, gdyż wtedy
loterja zmienia się w nadto oczywisty, nie-
zasadniczy pobór pieniędzy za nic, nie za
szansę, za możliwość wygranej, ale za złu-
dną nadzieję.

Loterja w istocie swej jest niemoralna,
jest bowiem wyzyskiwaniem nieświadomo-
ści większości osób kupujących bilety co do
istotnej możliwości wygranej, jest pobra-
niem znacznego haraczu za złudną nadzie-
ję zdobycia wygranej.

W istocie więc loterie powinny być za-
bronione. Jednakże, tak samo jak Pań-
stwo, przekonane o szkodliwości alkoholu,
nie zabrania jego produkcji i sprzedaży,
lecz sprzedaż tę wielkim okładem podatkiem
lub całkowicie bierze w swoje ręce, podo-
bnie jak ustanawia monopol tytoniowy, tak
samo, licząc się z ludzką potrzebą uludy,
powszechnem nieomal dążeniem do zysku
bez pracy i wysiłku, Państwo toleruje loter-
je pod warunkiem, by zysk, z opodatkowa-
nia nadziei wynikający, szedł na dobro Pań-
stwa lub instytucji dobroczynnych.

Jednocześnie jednak Państwo, o ile
nie chce przyczyniać się do tego, by najbie-
dniejści ostatnie swe grosze składali na grę
o niezmiernie małych szansach wygranej,
którą jest loterja, obowiązane jest ograni-
czyć ilość loterji i nadać im wyraźny, jasny
charakter instytucji, podlegającej pewnym
zasadom matematycznym przez władze
kontrolowanym.

Nie pozwalając na loterie prywatne,
które byłyby źródłem wzbogacenia się, kosz-
tem naiwnych poszukiwaczy fortuny, osób

W dzisiejszym numerze:

SOCJALIŚCI BELGIJSKY ZA WSPÓŁPRA-
CĄ Z DEMOKRATYCZNYMI KATOLI-
KAMI.

BRIAND I CHAMBERLAIN OMAWIAJĄ
SPRAWĘ PAKTU BEZPIECZEŃSTWA.

ZALOZENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO
POD INSTYTUT RADOWY W WAR-
SZAWIE.

HANDEL NIESPODZIANKAMI. Art. Teodo-
ra Toeplitza.

WNIOSKI NA III KONGRES ZW. ZAW.

DZIEŃ WSPÓLDCIELCZY.

ODCINEK: Jan Rutkiewicz, ZE WSPOMNIEN
SZKOLNYCH.

Leger i Nikołowa zostali utaskawieni z za-
mianą kary śmierci na dożywotnie więzie-
nie.

Cień Matteottiego płoszy im sen z powiek

Rzym, 7 czerwca. (PAT.) Dla uniknie-
cia ewentualnych zajęć przewodniczący izby
deputowanych postanowił nie udzielić sali po-
siedzeń na Monteciterie dla obchodu pamięci
zamordowanego posła Matteottiego.

(Faszyści urządzili wczoraj pompacyjny
jubel z okazji jubileuszu panowania króla.
Orgją bizantyjską na cześć króla pragną oni
zagłuszyć pamięć o swej zbrodni i swe nieczy-
ste sumienia. Red.).

prywatnych, Państwo z natury rzeczy za-
brania sprzedaży losów wszelkich loterji
zagranicznych, których nie może kontrolo-
wać.

Obok loterji pieniężnych istnieją loter-
je fantowe, tak chętnie traktowane jako
źródło dochodu dla instytucji dobroczyn-
nych. O ile loterie te operują w kołach
zbliżonych do osób zajmujących się daną
instytucją dobroczynną, są one, przy bez-
wartościowych przeważnie fantach, tak do-
brym jak i inne, raczej mniej dobrym niż
inne, sposobem zbierania dobrowolnych
składek. Gdy jednak wychodzą na ulicę,
zwracając się do szerokiej sfer ludności,
rozrzucając miraże pojedynczych wielkich
fantów, przy nieograniczonej ilości sprzeda-
wanych biletów, z natury rzeczy stają się w
stosunku do publiczności wprowadzaniem w
błąd słabo orjentujących się w szansach
wygranej ludzi.

W tej dziedzinie grzeszono w Warsza-
wie w ostatnich czasach aż nadto wiele.

Gdy zaś sprzedaż biletów, wobec zna-
cznej ilości takich loterji, stawała się coraz
trudniejsza, wszedł w życie inny sposób lo-
terji, polegający na sprzedaży za bardzo
wysoką cenę jakiegokolwiek towaru (pudła-
ka z cukierkami np.), przyczem kupno to-
waru dawało jednocześnie szansę otrzyma-
nia jakiegokolwiek, przeważnie bardzo ma-
łej wartościowej, premji. Sprzedaże te odby-
wają się bez żadnej kontroli i kalkulacji i
niewiadomo naprawdę, kto tu główny zysk
cierpie, czy instytucja organizująca sprze-
daz, czy firma dostarczająca towaru, sprze-
dawanego po b. wysokiej cenie.

Wiadomo tylko kto traci — najwna pu-
bliczność, a przede wszystkim młodzież,
publicznie zaprawiana i zachęcana do ha-
zardu.

Można na to odrzec, iż taki sposób zy-
skania funduszy na cele dobroczynne jest

Z Międzyn. Konferencji Pracy.

Genewa, 7 czerwca. (PAT.) Na posie-
dzeniu plenarnym Konferencji Pracy, po
złożeniu przez delegata belgijskiego prof.
Mahaem raportu z obrad komisji, dotyczą-
cych odszkodowań za nieszczęśliwe wypad-
ki, w imieniu polskiej delegacji rządowej
wygłosił dłuższe przemówienie dr. Jurkiew-
icz. Zważywszy, że przedłożony komisji
projekt konwencji zmniejszał intencje
Międzynarodowego Biura Pracy przez wpro-
wadzenie szeregu zastrzeżeń ograniczają-
cych, delegacja polska wniosła liczne po-
prawki, zmierzające do zapewnienia robo-
tnikom, wszystkich państw, w drodze mię-
dzynarodowej konwencji, dostatecznego od-
szkodowania w razie nieszczęśliwego wy-
padku przy pracy, oraz rozciągnięcia obo-
wiązków odszkodowania na te grupy robo-
tników i pracodawców, których projekt kon-
wencji wykluczał. Wnioski polskie znalazły
poparcie wielu delegacji rządowych i robo-
tniczych. Wszystkie dotąd przegłosowane

